



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

VII.510.35.2020.CW/KŁ

**Trybunał Konstytucyjny
w Warszawie**

sygn. akt Kpt 1/20

Wniosek uczestnika postępowania o wyłączenie

Na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) w związku z art. 379 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.) Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi o wyłączenie od udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt Kpt 1/20 Pana Jarosława Wyrembaka, Pana Justyna Piskorskiego oraz Pana Mariusza Muszyńskiego.

Na podstawie art. 41 ust. 1 w związku z art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi o wyłączenie od udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt Kpt 1/20 sędziego Trybunału Konstytucyjnego Stanisława Piotrowicza i sędzi Trybunału Konstytucyjnego Krystyny Pawłowicz.

Uzasadnienie

1. Wniosek o wyłączenie Pana Jarosława Wyrembaka, Pana Justyna Piskorskiego oraz Pana Mariusza Muszyńskiego od udziału w rozpoznawaniu sprawy

Artykuł 39 ust. 1 i 2 z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej również jako: ustawa o TK) określa przesłanki wyłączenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z udziału w rozpoznawaniu sprawy. Przepisy te nie regulują natomiast sytuacji, w której w rozpoznawaniu sprawy bierze udział osoba nieuprawniona do orzekania w Trybunale Konstytucyjnym. W tym zakresie odpowiednie zastosowanie mają więc z mocy art. 36 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeksu postępowania cywilnego. Stosownie do art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa. Skład sądu sprzeczny z przepisami prawa, to także sytuacja, gdy znajduje się w nim osoba nieuprawniona (por. „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, t. 1 red. M. Manowska, Warszawa 2011, s. 713). Taka okoliczność zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż skład Trybunału Konstytucyjnego jest sprzeczny z prawem najwyższej rangi, tj. Konstytucją RP.

Uchwałą z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 1182) Pan Henryk Cioch został wybrany na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast uchwałą z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 1183) na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego wybrany został Pan Lech Morawski. Uchwały te stanowiły próbę wyboru przez Sejm VIII kadencji Panów H. Ciocha oraz L. Morawskiego na sędziów Trybunału Konstytucyjnego na obsadzone już prawidłowo stanowisko sędziowskie. Uchwałą z dnia z dnia 15 września 2017 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 873) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. 2016 r. poz. 2073 ze zm.) i art. 31 ust. 1 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wybrał w miejsce zmarłego L. Morawskiego Pan Justyna Piskorskiego. Uchwałą z dnia 26 stycznia 2018 r. w sprawie wyboru sędziego

Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 134) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego i art. 31 ust. 1 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wybrał w miejsce zmarłego H. Ciocha Pana Jarosława Wyrembaka.

Uchwałą z dnia 2 grudnia 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 1184) na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego wybrany został Pan Mariusz Muszyński.

Prawidłowość wyboru przez Sejm VII kadencji trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego wymienionych w uchwałach z dnia 8 października 2015 r. w sprawie powołania sędziów Trybunału Konstytucyjnego (M. P. poz. 1038-1040) i rozpoczynających kadencję w dniu 7 listopada 2015 r. została bowiem czterokrotnie potwierdzona w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 35/15; wyrok TK z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt K 47/15; wyrok TK z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt K 39/16; postanowienie TK z dnia 7 stycznia 2016 r., sygn. akt U 8/15).

W wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r. (sygn. akt K 34/15) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że o statusie sędziego Trybunału należy mówić już w momencie zakończenia procedury wyboru kandydata na sędziego przez Sejm RP, co w tym przypadku nastąpiło w dniu 8 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że uchwała Sejmu RP w tej sprawie jest definitywna i nie podlega wzruszeniu. W rezultacie Sejm RP nie może odwołać swojego wyboru, unieważnić go, stwierdzić jego bezprzedmiotowości bądź *post factum* go konwalidować.

W świetle art. 194 ust. 1 Konstytucji RP kompetencja Sejmu RP do wyboru sędziego aktualizuje się zaś jedynie wówczas, gdy istnieje wolne stanowisko sędziowskie wymagające obsadzenia. Skoro więc kadencja sędziów wybranych w dniu 8 października 2015 r. dopiero rozpoczynała swój bieg, to Sejm RP w ogóle nie mógł korzystać z kompetencji określonej w art. 194 ust. 1 Konstytucji RP ani przy wyborze H. Ciocha i L. Morawskiego i M. Muszyńskiego, czy też później przy wyborze J. Wyrembaka i J. Piskorskiego. Potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wymienionych wyżej orzeczeniach, a orzeczenia te mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP). Mocą

ustawy nie może zostać bowiem derogowany art. 194 ust. 1 Konstytucji RP, według którego Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów.

Słusznie wskazuje się (por. M. Florczak-Wątor, P. Mikuli, „A jednak premier nie miała racji”, *Rzeczpospolita* z dnia 28 grudnia 2017 r., A19), że „(...) Sejm nie ma kompetencji do wyboru dowolnej liczby sędziów TK. Może ich wybrać tylko 15, niezależnie od tego, czy prezydent przyjmie ślubowanie czy nie. Wybór sędziów TK i przyjęcie ślubowania to dwie różne kompetencje przysługujące dwóm różnym organom, a legalność ich działania wymaga oceny odrębnej i niezależnej. Każdy wybrany przez Sejm ponad liczbę sędziów TK wskazaną w konstytucji nie jest sędzią TK, bo Sejm nie ma kompetencji do jej wyboru, jeśli kadencja wcześniej wybranego sędziego TK nie dobiega końca lub nie doszło do wygaśnięcia jego mandatu przed upływem kadencji”. Nie zmienia tego fakt, że w art. 18 pkt 2 i art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074 ze zm.) ustawodawca podjął kolejną próbę zmiany obsady Trybunału Konstytucyjnego poprzez pominięcie sędziów, którzy zostali prawidłowo wybrani przez Sejm VII kadencji i zastąpienia ich osobami, które zostały wybrane przez Sejm VIII kadencji wbrew Konstytucji RP, tj. na stanowiska sędziowskie już obsadzone.

Rozpoznając niniejszy wniosek skład Trybunału Konstytucyjnego musi mieć na uwadze treść art. 195 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w sprawowaniu swojego urzędu podlegają tylko Konstytucji. Ich obowiązkiem w związku z tym jest odmowa zastosowania ustawy w sytuacji, gdy ta narusza Konstytucję RP. Ta ostatnia okoliczność została zaś już potwierdzona w wymienionych powyżej orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego.

Z uwagi na powyższe Rzecznik Praw Obywatelskich zmuszony jest do złożenia wniosku w odniesieniu do osób wskazanych w pkt 1 petitum niniejszego pisma, pomimo przekonania o wewnętrznej niezależności Pana Jarosława Wyrembaka.

2. Wniosek o wyłączenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego Stanisława Piotrowicza oraz sędzi Trybunału Konstytucyjnego Krystyny Pawłowicz od udziału w rozpoznawaniu sprawy

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, sędzia Trybunału jest wyłączony z udziału w rozpoznaniu sprawy, jeżeli: 1) wydał akt normatywny będący przedmiotem wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej; 2) wydał orzeczenie, decyzję administracyjną lub inne rozstrzygnięcie, w sprawie pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej; 3) jest uczestnikiem postępowania lub pozostaje z uczestnikiem postępowania w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może oddziaływać na jego prawa i obowiązki; 4) był przedstawicielem, pełnomocnikiem lub doradcą uczestnika postępowania; 5) jest stroną w postępowaniu w sprawie, w której zostało przedstawione pytanie prawne lub stroną w tym postępowaniu jest jego małżonek, krewny lub powinowaty w linii prostej, krewny boczny do czwartego stopnia lub powinowaty boczny do drugiego stopnia. Z kolei zgodnie z ust. 2 tego przepisu, sędzia podlega wyłączeniu z udziału w rozpoznawaniu sprawy, jeżeli: 1) uczestniczył w wydaniu aktu normatywnego, orzeczenia, decyzji administracyjnej lub innego rozstrzygnięcia, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, i może wywołać to wątpliwości co do jego bezstronności; 2) istnieją inne, niewymienione w pkt 1 lub ust. 1, okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. W przypadkach, o których mowa w ust. 2 sędziego Trybunału wyłącza się od udziału na żądanie uczestnika postępowania, jeżeli zostanie uprawdopodobnione istnienie okoliczności mogących wywołać wątpliwość co do jego bezstronności (art. 39 ust. 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym).

Artykuł 39 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym określa sytuacje, w których wyłączeniu od udziału w rozstrzyganiu w sprawach podlegają sędziowie Trybunału. Celem wyłączenia sędziego jest konieczność zapewnienia bezstronności i obiektywizmu w rozpatrywaniu sprawy przez Trybunał. Problematyka bezstronności sędziego w postępowaniu sądowym wielokrotnie była przedmiotem wypowiedzi judykatury. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie

wskazywał, iż dla oceny odnoszącej się do tej kwestii nie jest istotne, jak strona subiektywnie odbiera nastawienie sędziego. Decydować muszą bowiem fakty, a więc wszelkie okoliczności obiektywne, które mogłyby świadczyć o zróżnicowanym traktowaniu uczestników postępowania przez sędziego i wywoływać zarówno u strony, jak i u postronnego obserwatora wątpliwości co do obiektywizmu sędziowskiego. Dalej, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to właśnie usunięciu takich wątpliwości oraz stworzeniu „gwarancji bezstronnego wymiaru sprawiedliwości mają (...) służyć przepisy o wyłączeniu sędziego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1969 r., sygn. akt I CZ 124/69; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 1984 r., sygn. akt II CZ 117/84). Sąd Najwyższy wskazał także, że wyłączenie sędziego może uzasadniać także taki układ stosunków osobistych, który rodziłby dla sędziego trudność w zachowaniu przez niego bezstronnej postawy w rozstrzyganiu sporu ze względu na emocjonalne nastawienie do danej osoby lub „powiązania wpływające na interesy lub pozycję życiową sędziego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 września 1977 r., sygn. akt I PO 15/77). Stwierdzić należy więc, że takie same, a nawet surowsze, zasady i kryteria dotyczące wyłączenia sędziego winny znajdować zastosowanie w przypadku Trybunału Konstytucyjnego, albowiem jego pozycja ustrojowa – w tym jednoinstancyjne orzekanie o zgodności aktów normatywnych z Konstytucją RP oraz ostateczność orzeczeń Trybunału – sprawia, że kryteria bezstronności sędziów Trybunału powinny mieć charakter kwalifikowany i spełnione powinny być w sposób nie budzący żadnych wątpliwości.

Przywołać należy także orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślał w swych orzeczeniach znaczenie bezstronności i niezawisłości sądu w odbiorze społecznym. Instytucja wyłączenia sędziego służyć ma umocnieniu bezstronności i niezawisłości sądów w ocenie społecznej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lipca 2004 r. (sygn. SK 19/02) Trybunał podkreślił: „nakaz zachowywania zewnętrznych znamion niezawisłości dowodzi, że ważne jest nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także, by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom i było jako takie postrzegane. Reguły wyłączenia sędziego służą bowiem budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości”.

Znaczenie społecznej oceny bezstronności sędziego i potrzebę szerokiej interpretacji przesłanek stanowiących podstawę wyłączenia sędziego akcentował Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 grudnia 2005 r. (sygn. SK 53/04). W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że „o potrzebie zastosowania instytucji wyłączenia nie może decydować jedynie zasadność *in casu* zarzutu braku obiektywizmu z punktu widzenia konkretnego sędziego, ale ocena, czy dla postronnego obserwatora, a także – jak się wskazuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego – z punktu widzenia strony, „zachodzą wystarczające okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 1981 r., sygn. akt IV PZ 63/81). Podobnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że bezstronność sądu oznacza, że sąd jest wolny od osobistych uprzedzeń i istnieją wystarczające gwarancje pozwalające wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu (zob. wyrok ETPC z dnia 8 lutego 2007 r., *Svaric i Kavnik przeciwko Słowenii*, nr 75617/01).

W piśmiennictwie podniesiono dodatkowo, że bezstronność i niezależność sędziowska może zostać zagrożona, gdy sędzia zajmie czynną postawę w bieżących sporach politycznych, wyraźnie formułując własne poglądy i opowiadając się (np. w środkach masowego przekazu) za konkretnym rozwiązaniem proponowanym przez jedną z sił (partii) politycznych lub przeciw. Dotyczy to również działalności sprzed objęcia stanowiska sędziego, a więc w sytuacji występującej zwłaszcza w wypadku sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Mogli oni bowiem, posiadając np. mandat poselski, wypowiadać się w określony sposób o diskutowanych projektach aktów ustawodawczych. Wypowiedzi te nie muszą dotyczyć konkretnych rozwiązań przyjętych w ustawie, ale o jej podstawowe założenia i wartości. We wszystkich tych wypadkach sędzia zdradza swoje przekonania. Sędzia manifestując swoje poglądy polityczne, wysyła tym samym wyraźny sygnał do ewentualnych przyszłych stron postępowania, informując je o ewentualności determinowania przez te poglądy treści przyszłego wyroku (zob. B. Banaszak, *Sędziowie: trudna sztuka bezstronności*, „Rzeczpospolita” z dnia 12 czerwca 2007 r.).

Oczywiście, jak wskazuje się w literaturze, nie w każdym wypadku fakt wypowiedzania się przez sędziego TK na tematy związane z rozstrzyganą sprawą będzie

przesądzał o braku bezstronności. Fakt upowszechnienia w przeszłości przekonań kwestii związanej z przedmiotem orzekania nie może być *per se* uważany za okoliczność podważającą zdolność sędziego do dokonania bezstronnej oceny (zob. W. Brzozowski, *Wyłączenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego od udziału w postępowaniu*, „Państwo i Prawo”, 1/2013, s. 45). Stanowi to także naturalną konsekwencję wymogu, zgodnie z którym Sejm RP dokonuje wyboru sędziów z grona osób wyróżniających się wiedzą prawniczą (art. 194 ust. 1 Konstytucji RP), a zatem spośród osób, które posiadają zwykle znane publicznie poglądy na tematy ustrojowe i aksjologiczne. Wyłączanie sędziów TK w każdym z tego rodzaju przypadków prowadziłyby bowiem do sytuacji, w której do Trybunału Konstytucyjnego mogliby być powoływani jedynie „prawnicy bez właściwości” (zob. postanowienie TK z 25 listopada 2008 r., sygn. K 5/08). Nie wystarczy także sam fakt „kojarzenia” danej osoby z określonym ugrupowaniem politycznym.

Wskazane wyżej rozważania nie mają jednak zastosowania do niniejszej sprawy. Jak wskazał M. Granat, w swojej polemice z przywołanym wyżej artykułem W. Brzozowskiego, pojęcie bezstronności rozumieć należy przede wszystkim jako powiązane z cechą obiektywności. Sędzia obiektywny to taki, który „poddaje się rygorom racjonalności myślenia”, a więc taki, który dopuszcza wszystkie warianty rozstrzygnięcia sprawy, swoje własne poglądy na tych samych prawach co poglądy innych, słucha uczestników postępowania, stosując wobec nich jednakowe zasady, i może dać się przekonać w wyniku przedstawionej mu argumentacji (zob. M. Granat, *Sędzia konstytucyjny – bezstronny czy obiektywny?* „Państwo i Prawo” 2013 nr 5, s. 108-110). Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich o tak rozumianej obiektywności nie można przesądzić w niniejszym przypadku, na co wskazują liczne i skrajnie jednostronne wypowiedzi sędziów TK, o których mowa w punkcie 2 *petitum* niniejszego pisma procesowego, dotyczące reformy wymiaru sprawiedliwości, także o charakterze wyraźnie odrzucającym poglądy innych uczestników debaty publicznej z uwagi jedynie na ich przynależność do danej opcji politycznej.

W swoich wypowiedziach w mediach sędzia TK Stanisław Piotrowicz niejednokrotnie udzielał w sposób otwarty wypowiedzi na temat przeprowadzanych w ostatnich pięciu latach zmian związanych z działaniem sądownictwa oraz wyrażał swoje

zaangażowanie w prace ustawodawcze nad nimi. Nazywał on środowiska sędziowskie „nadzwyczajną kastą” oraz oskarżał je o „działania antydemokratyczne”, odrzucając przy tym propozycje rzetelnej debaty w przedmiocie przeprowadzanych zmian: „Teraz kiedy my reformujemy, to oni mówią: no to debatujmy. O nie, czas debaty się skończył. Myśmy debatowali z obywatelami podczas kampanii wyborczej” (Dziennik.pl, *Piotrowicz o sędziach: Nie kierują się wolą narodu, tylko bronią własnych interesów*, 16 maja 2017 r.).

W podobnym tonie sędzia TK Stanisław Piotrowicz wypowiadał się jako członek Krajowej Rady Sądownictwa w sierpniu 2018 r. W odpowiedzi na protest zorganizowany przez Obywateli RP wyjaśniał, że działanie KRS ma na celu doprowadzenie do tego, aby „sędziowie, którzy są zwykłymi złodziejami, nie orzekali dalej” (Gazeta Prawna, *Piotrowicz ws. nazwania sędziów "zwykłymi złodziejami": Nie mam za co przeproszać*, 31 sierpnia 2018 r., <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1239654.piotrowicz-nie-wycofa-sie-ze-slow-o-sedziach-ktorzy-sa-zwyklymi-zlodziejami.html>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). Na wypowiedź tę zareagowali sędziowie (Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf i sędzia Sądu Najwyższego Krzysztof Rączka), którzy złożyli przeciwko politykowi pozew o ochronę dóbr osobistych. W pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził naruszenie i zasądził przeprosiny oraz nakaz zapłaty 20 tysięcy złotych na cel dobroczynny.

Co istotne, sędzia TK Stanisław Piotrowicz wypowiadał się często w charakterze osoby, która jest bezpośrednio zaangażowana we wprowadzane zmiany legislacyjne. Komentując przebieg obrad w Sejmie RP, powiedział m.in.: „Jest to przykład na to, że opozycji chodzi o to, aby było tak jak było; abyśmy nie zdołali przeprowadzić procesu legislacyjnego” (Polska Agencja Prasowa, *Sejm: Komisja po burzliwej debacie poparła projekt noweli ws. SN i KRS*, 20 lipca 2018 r., <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1500084%2Csejm-komisja-po-burzliwej-debacie-poparła-projekt-noweli-ws-sn-i-krs.html>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). Kancelaria Sejmu RP na profilu na Twitterze w poście z dnia 22 listopada 2017 r udostępniła także wypowiedź Stanisława Piotrowicza o następującej treści: „W tej chwili zmierzamy do tego, ażeby przeprowadzić reformę instytucjonalną tych ważnych dla wymiaru sprawiedliwości instytucji: Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego”. Należy

zauważyć, że użycie pierwszej osoby liczby mnogiej w przytoczonych wypowiedziach wskazuje na silną identyfikację z proponowanymi projektami i wyraźne zaangażowanie Stanisława Piotrowicza w prace ustawodawcze. Sędzia TK Stanisław Piotrowicz podejmował dokonywał też czynności w imieniu klubu parlamentarnego *Prawo i Sprawiedliwość* w postępowaniu ustawodawczym w Sejmie RP, składając wnioski zawierające poprawki do treści projektów ustaw m.in. 6 grudnia 2017 r. w ramach prac nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym (Wprost, *Sejm przyjął projekt ustawy o Sądzie Najwyższym*, 8 grudnia 2017 r., <https://www.wprost.pl/kraj/10091259/sejm-przyjal-projekt-ustawy-o-sadzie-najwyzszym.html>; dostęp: 10 lutego 2020 r.).

Rzecznik Praw Obywatelskich zdaje sobie sprawę, że istnieją wątpliwości, czy przesłanka z art. 39 ust. 2 pkt 1 ustawy o TK może być zastosowana w przypadku rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej sporu kompetencyjnego, należy jednak wskazać, że niezależnie od tego charakter wypowiedzi i wymiar zaangażowania sędziego TK Stanisława Piotrowicza w proces ustawodawczy związany z reformą sądownictwa należy traktować jako okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do jego bezstronności w rozumieniu przyjętym w art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy o TK. Sędzia TK Stanisław Piotrowicz brał bowiem czynny udział w pracach nad projektami ustaw z tego zakresu. Był on m.in. przewodniczącym sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w której rozpatrywano poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2480/VIII kadencja), który został uchwalony jako ustawa 10 maja 2018 r. (Dz. U. poz. 1045). Wcześniej, w listopadzie i w grudniu 2017 r., przewodniczył obradom Komisji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2002/VIII kadencja), a także prezentował stanowisko klubu parlamentarnego *Prawo i Sprawiedliwość* w trakcie pierwszego czytania projektów w Sejmie (Dziennik.pl, *Piotrowicz o sędziach: Nie kierują się wolą narodu, tylko bronią własnych interesów*, 16 maja 2017 r., <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/549884,piotrowicz-o-sedziach-nie-kieruja-sie-wola-narodu-tylko-bronia-wlasnych-interesow.html>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). Należy podkreślić, że sędzia TK Stanisław Piotrowicz był przewodniczącym wspomnianej Komisji aż do dnia 16 października 2019 r., a zatem jeszcze zaledwie cztery miesiące temu, przy czym to właśnie w ramach tej komisji

rozpatrywane są wszelkie projekty ustaw z zakresu organizacji i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Ze względu na powyższy należy uznać, że sędzia TK Stanisław Piotrowicz podlega wyłączeniu od udziału w rozpoznawaniu niniejszej sprawy zgodnie z treścią art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z uwagi na podobne okoliczności wyłączeniu od udziału w rozpoznawaniu niniejszej sprawy podlega sędzia TK Krystyna Pawłowicz, która wielokrotnie wypowiadała się publicznie na tematy związane z przeprowadzanymi w ostatnich pięciu latach zmianami w systemie sądownictwa w Polsce.

W trakcie prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Sejmie RP w maju 2017 r. prof. Krystyna Pawłowicz powiedziała m.in.: „Sądy stanęły niestety po stronie opozycji i tworzą wspólnie jedną wielką opozycyjną partię w Polsce, antydemokratyczną, bo nie przyjmujecie wyniku wyborów (...). Środowisko sędziowskie wymaga odzyskania dla demokracji. Państwo powinniście jak w Korei przejść reedukację w obozach uczących demokracji” (Rzeczpospolita, *Krystyna Pawłowicz: Powinniście jak w Korei przejść reedukację*, 23 maja 2017 r., <https://www.rp.pl/Prawo-i-Sprawiedliwosc/170529588-Krystyna-Pawlowicz-Powinniscie-jak-w-Korei-przejsc-reedukacje.html>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). W sierpniu 2018 r. Krystyna Pawłowicz mówiła w kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie zmian w Sądzie Najwyższym m.in. o „sędziach polskich błagających Niemców o «opiekę i odpowiedzialność za Polskę», żebrzących o «natychmiastowe ingerencje», by 'wygrać' na czasie i uprzedzić polski Sejm w wyścigu o Polskę, (...) w wyścigu o zablokowanie naszych reform, oczyszczających naszą Ojczyznę m.in. z patologii władzy sądowniczej...” (Usunięty post na Facebooku, na podstawie: *Wirtualna Polska, Krystyna Pawłowicz ostro o sędziach. "Patologia psychy" i "nieformalna partia polityczna"*, 8 sierpnia 2018 r., <https://wiadomosci.wp.pl/krystyna-pawlowicz-ostro-o-sedziach-patologia-pychy-i-nieformalna-partia-polityczna-6282136777631873a>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). Krytykowała przy tym sędziów Sądu Najwyższego, których nazwała „sędziowską elitą”, która „razem z bojówkami partii opozycyjnych rozkłada na naszych oczach system prawny państwa”. W przytoczonych wypowiedziach, będących jedynie przykładami bardzo aktywnego udziału sędzi TK Krystyny Pawłowicz w debacie publicznej nad zmianami w wymiarze sprawiedliwości,

widać wyraźnie krytyczne zdanie sędzi o władzy sądowniczej w Polsce i jej przedstawicielach oraz bezpośredniego zaangażowanie w spór polityczny poprzez używanie sformułowań takich jak „nasza reforma”. Wypowiedzi te wskazują nie tylko na zdecydowany brak gwarancji bezstronności sędzi TK Krystyny Pawłowicz w niniejszej sprawie, ale wskazują na to, że postawa ta, skierowana przeciwko sędziom, jest prezentowana bardzo konsekwentnie i z dużym zaangażowaniem. Kilka miesięcy wycofania się z debaty publicznej z uwagi na objęcie urzędu sędziego TK nie jest w stanie oddalić uzasadnionych podejrzeń, że sędzia TK Krystyna Pawłowicz będzie sędzią jednoznacznie stronnictwem przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy.

Warto także zwrócić uwagę, że sędzia TK Krystyna Pawłowicz wypowiadała się często bardzo krytycznie wobec instytucji prawa międzynarodowego, które mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie z uwagi na zobowiązania prawne wiążące Polskę. W związku z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie reformy ustawy o SN w swoim poście na Twitterze z 21 listopada nazwała działalność Trybunału „SZANTAŻEM ze strony UE z inspiracji antypolskiej opozycji wewnętrznej kłamliwie straszącej Polaxitem” (Wirtualna Polska, *Krystyna Pawłowicz tłumaczy się bezprawnym szantażem. Internauci oburzeni*, 22 listopada 2018 r., <https://wiadomosci.wp.pl/krystyna-pawlowicz-tlumaczy-sie-bezprawnym-szantazem-internauci-oburzeni-6319623070508673a>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). Wcześniej, w dniu 19 października 2018 r., nazwała orzeczenie TSUE „ZAMACHEM na Polskę”, które było „nielegalne” i zapewniła, że „Polski Suweren odpowie UE i TSUE co myśli o bezprawnych działaniach a w istocie zamachu TSUE i polskich zbuntowanych sędziów na Polskę”. Sędzia TK Krystyna Pawłowicz wypowiadała się także bezpośrednio o nowo powołanej Izbie Dyscyplinarnej SN, która jest powiązana z niniejszą sprawą. We wpisie na Facebooku odnoszącym się do reformy ustawy o SN z lipca 2017 r. sędzia napisała, że cieszy się z faktu, że Sądzie Najwyższym powstanie "nowa Izba Dyscyplinarna dla osób różnych profesji prawniczych", która będzie "POWAŻNIE oceniała i sądziła sprawy łamania prawa przez te - do tej pory faktycznie bezkarne - środowiska" (Wirtualna Polska, *Krystyna Pawłowicz wysyła sędziów SN "na emeryturę". A sama wciąż pracuje*, 13 lipca 2017 r., <https://wiadomosci.wp.pl/krystyna-pawlowicz-wysyla-sedziow-sn-na-emeryture-a-sama-wciaz-pracuje-6143754735806081a?nil=>; dostęp: 10 lutego 2020 r.).

W sposób jasny wynika z tego, że sędzia TK Krystyna Pawłowicz opowiada się jednoznacznie po stronie Izby Dyscyplinarnej SN, której status prawny jest obecnie kwestionowany.

Decydujące dla uznania, że sędzia TK Krystyna Pawłowicz powinna zostać wyłączona od udziału w rozpoznawaniu niniejszej sprawy, jest fakt, że uczestniczyła ona aktywnie w pracach legislacyjnych nad projektami ustaw z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym ustawy o SN i ustawy o KRS. W ramach nich zdecydowanie i konsekwentnie opowiadała się po stronie proponowanych przez swój klub parlamentarny rozwiązań. Co więcej, podczas obrad sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka nad projektem ustawy o SN przyznała, że chociaż podzielała pogląd o niekonstytucyjności przepisów, to „z powodu umowy politycznej będzie głosowała tak jak jej klub” (Polska Times, *Krystyna Pawłowicz głosowała za niekonstytucyjnym przepisem, bo "taka była polityczna umowa"*, 1 grudnia 2017 r., <https://polskatimes.pl/krystyna-pawlowicz-glosowala-za-niekonstytucyjnym-przepisem-bo-taka-byla-polityczna-umowa/ar/12727686>; dostęp: 10 lutego 2020 r.). Tego typu deklaracja jest nie tylko niepokojąca z uwagi na fakt, że, zgodnie z tymi słowami, umowa polityczna ma dla sędzi TK Krystyny Pawłowicz wartość większą niż poszanowanie przepisów Konstytucji RP, co jest istotą sprawowania funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego, ale także pozwala przypuszczać, że także w tej sytuacji sędzia uzna wymogi konstytucyjne za drugorzędne, opowiadając się po stronie organów, w których władzę sprawują osoby związane z partią *Prawo i Sprawiedliwość*, do której sędzia należała i w której działania z zakresu reformy wymiaru sprawiedliwości czynnie się angażowała.

Ze względu na powyższe należy uznać, że sędzia TK Krystyna Pawłowicz podlega wyłączeniu od udziału w rozpoznawaniu niniejszej sprawy zgodnie z treścią art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z uwagi na powyższe Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi jak na wstępie.